



Filozofia kultury

XIX wiek

redakcja naukowa tomu
Beata Szymańska
Piotr Mróz
Anna Kuchta
Jędrzej Skibowski



seria

filozofia
kultury

Filozofia kultury

XIX wiek



Filozofia kultury

XIX wiek

redakcja naukowa tomu
Beata Szymańska
Piotr Mróz
Anna Kuchta
Jędrzej Skibowski

Kraków



seria



filozofia
kultury

© Copyright by individual authors, Kraków 2020
ISBN 978-83-8138-134-5 (druk)
ISBN 978-83-8138-212-0 (on-line, pdf)
<https://doi.org/10.12797/9788381382120>

RECENZENT

dr hab. Jacek Dębicki, prof. AGH

REDAKCJA NAUKOWA

Beata Szymańska
Piotr Mróz
Anna Kuchta
Jędrzej Skibowski

REDAKCJA

Justyna Wójcik

PROJEKT TYPOGRAFICZNY

Małgorzata Piwowarczyk

PROJEKT OKŁADKI I LOGO SERII

Joanna Bizior

Publikacja dofinansowana przez Instytut Filozofii
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Seria Filozofia kultury jest prowadzona przez Zakład Filozofii Kultury
Instytutu Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87
e-mail: akademicka@akademicka.pl
Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

SPIS TREŚCI

1. PIOTR MRÓZ
Duch jest wolnością i tym, co romantyczne.
Namysł nad kulturą epoki XIX stulecia 7
2. BEATA SZYMAŃSKA
Parerga i paralipomena: Artura Schopenhauera myśli o kulturze 63
3. OLGIERD MIEDZYBŁOCKI
Goethe – jedność z chaosu 99
4. KACPER KUTRZEBA
Literatura, *Bildung*, wyobrażenia. Kilka krótkich uwag
o literaturze epoki nowoczesnej 123
5. PIOTR MRÓZ, JĘDRZEJ SKIBOWSKI
(O)powieść romantyczna 135
6. PIOTR MRÓZ, JĘDRZEJ SKIBOWSKI
Z wybranych teorii powieści pierwszych dekad romantyzmu 169
7. REMIGIUSZ KRÓL
Materialistyczna koncepcja alienacji
i jej postheglowska dialektyka 193
8. JOWITA GUJA
Dziewiętnastowieczny ateizm filozoficzny 211
9. PAULINA TENDERA
Filozofia kultury Georga W.F. Hegla na podstawie
wybranych fragmentów *Encyklopedii nauk filozoficznych*
oraz *Wykładów z filozofii dziejów* 253
10. LESZEK AUGUSTYN
Dostojewski i sprzeczności XIX wieku 265
11. MICHAŁ BOHUN
Przeciw kulturze. Spory z kulturą i o kulturę
w myśli rosyjskiej XIX wieku 293

12. PIOTR MRÓZ
Epoka zmierza ku końcowi – poza romantyzmem 361
13. ALICJA KOWALCZEWSKA
Jednostka wyzwolona, zło i niewinność – Maldoror Lautréamonta 411
14. STANISŁAW ŁOJEK
Wizja kultury w *Narodzinach tragedii* Nietzschego 435
15. KRZYSZTOF PILARCZYK, GIDEON KOUTS
Od emancypacji do autoemancypacji Żydów.
Zarys historyczno-kulturowy 457
16. ANNA TOMASZEWSKA
Koncepcja wiary Johna Henry'ego Newmana jako przykład
dziewiętnastowiecznej krytyki oświeceniowego racjonalizmu 493
17. MARIA FLIS
Kultura a tożsamość ludzkiej natury 521
18. KRZYSZTOF MATUSZEWSKI
Guyau – witalizm u źródeł etyki 535
19. BARTŁOMIEJ DOBROCZYŃSKI
Carl Gustav Carus (1789–1869) – skazany na zapomnienie
prekursor psychologii nieświadomości 605
20. RADOSŁAW STUPAK
Paradoks Wundta. Szkic o filozofii i psychologii twórcy pierwszego
laboratorium psychologii eksperymentalnej 641
21. ANNA MAŁECKA
Starzejące się szaty kultury. Koncepcja Thomasa Carlyle'a
na tle tradycji i epoki 657
22. JOANNA HAŃDEREK
Marysia – czyli słów kilka o rozumieniu kobiet
i kobiecości w XIX wieku 673
23. AGNIESZKA GRALEWICZ
Koncepcja sztuki Johna Ruskina wobec rozważań estetycznych
Marcela Prousta 701
- Indeks osobowy 723

PIOTR MRÓZ

Duch jest wolnością i tym, co romantyczne

Namysł nad kulturą epoki XIX stulecia

Wiek XIX upłynął i zakończył się w całkowitej supremacji Europy nad innymi kontynentami [...] Dopiero więc w wieku XX Europa uległa degradacji albo ściśle: samo degradacji.

Stanisław Cat-Mackiewicz, *Był bal*

Taka była myśl i filozofia rozpoczynającej się epoki, filozofia, która powstawała wszędzie, wszędzie się szerzyła, zaświadczone strofami wierszy, słowami ludzi czynu nie mniej niż formułami zawodowych filozofów. Nie potrafiła całkiem oderwać się od przeszłości, stroiła się czasami w nieodpowiednie szaty, popadała w sprzeczności i miotła się pośród nich, a przecież torowała sobie drogę i rozwijała się. [...] Historia nie jawiła się już jako pozbawiona duchowości i zdana na łaskę ślepych sił ani też nie toczyła się – lub naprowadzana była na prostą drogę – z powodu czynników wobec niej zewnętrznych, lecz okazywała się dziełem i aktualizacją ducha, a skoro duch jest wolnością, jawiła się jako dzieło wolności.

Benedetto Croce, *Historia Europy w XIX wieku*

Nie jest dziełem przypadku, iż przytoczone tu cytaty, pochodzące z różnych – gatunkowo, merytorycznie i formalnie – dzieł, zdają się najcelniej wprowadzać w złożoną, bogatą i różnorodną, a zatem ciągle fascynującą, choć wzbudzającą wiele kontrowersji historię owego ducha wolności i jego tak rozlicznych ekspresji w XIX stuleciu. Ta idea, daleko wykraczająca poza najbogatsze na-

wet pojęcia, definicje, jak gdyby antyheglowsko zwalczała wszelkie przejawy swojego zaprzeczenia, negacji, by sparafrazować język epoki – „innowolności”. Przybierała ona rozmaite formy, szukała najprzeróżniejszych ujęć i dróg ogromnej energii, wręcz niespożytych sił twórczych, była zaskakującą (choć już anonsowaną w wieku poprzednim) transgresją twórczą w obrazowaniu jednostki i jej niepowtarzalnej rzeczywistości, jej istoty gatunkowej, odchodząc, przynajmniej w pierwszych dekadach, od idei *ratio* i logiki, jakże wąsko pojętych w wieku oświecenia.

Hegel, uznany za wszechracjonalistę filozofii światowej, dopuścił do swojego panlogicznego systemu świat najgłębszych wewnętrznych przeżyć ducha i duszy (jakże często pomijany przez biografów myśli heglowskiej spędzony czas razem z filozofem i poetą romantyzmu Schellingiem i Hölderlinem w najszacowniejszej instytucji naukowej owego czasu), co potwierdza, iż nie tak łatwo filozofowi kończącemu myśl światową przyszło rozstać się z doświadczanymi w okresie młodzieńczego buntu obawami, zagrożeniami, cierpieniami, ale też niebywale intensywnie odczuwaną potrzebą wspólnoty ludzkiej, dla której dobra chciał tworzyć dzieła ukazujące inny wymiar wszechrzeczywistości pojętej jako wręcz idealna zgodność z Ideą. Ale teraz, na początku wieku XIX, owe jednostkowe przeżycia o niebywale intensywnym charakterze zostały przekształcone w *Erfahrungen* prowadzące do idei o kosmicznym, absolutnym, transcendentnym charakterze. W powszechnej opinii romantyków, do której tutaj nawiązujemy, Byt sam w sobie, Absolut, Transcendens nie był myślowo dostępny, ale skończony ludzki podmiot mógł z Nim się jednoczyć, stopić w jedno; z wybranych, którym przyszło dostąpić przywileju obcowania z boskimi, wręcz demiurgicznymi mocami, czynił niezależnych twórców, udzielał im boskiej iskry, ale też stanowił – jak w fascynującej romantyków figurze Lucyfera – zarzewie buntu. Termin ten obejmuje ów charakterystyczny dla nowego czasu trend różnorako realizowany przez tych, którzy dążyli do zniesienia wszystkiego, co stare, przeżyte i zmurszałe, kojarzone z epoką poprzednią, oświeceniem i klasycyzmem, niesłusznie traktowanymi jako ostatnie słowo poznania i dobrego smaku, stawiając sobie za cel realizację projektu instauracji nowej myśli, odnowienia wiary,

zwrotu ku nieskażonym uczuciom, słowem, rozszerzenia horyzontu ludzkich możliwości.

Ale wolność to nie tylko dążenie do zmiany, to nie tylko bunt giaurów, kordianów, konradów, rycerzy wiary (Kierkegaard), *heroes* Carlyle'a, Jedynych *à la* Stirner, człowieka podziemnego Dostojewskiego czy *René* Chateaubrianda, ale również niebywała inwencja na polu kultury i cywilizacji, a to przecież rozgraniczenie pojęć bierze swój początek właśnie w XIX stuleciu. Ten niebywały w dziejach ludzkości skok, wychwalanej do dziś poprzez zawężone odniesienie do później zdevaluowanej idei postępu społecznego i technologicznego, idei cywilizacji otwierał jednakowoż nowe przestrzenie, znosił granice i łamał bariery, niosąc obietnicę radykalnej zmiany życia. Ale tak jak każdy wielki wiek, tak i ten był wiekiem paradoksu: wyzwalał jednych, pozwalał na wyzysk i wykluczenie innych. Bo też i wiek XIX w miarę rozwoju będzie nadawał idei wolności różnorodne znaczenia i sensy.

Wspomniane powyżej ekspresje są szeroko opisywane zarówno w testimoniach, świadectwach ludzi owego czasu, jak i w bardzo bogatej literaturze sekundarnej poświęconej tamtemu stuleciu. Należy pamiętać, iż nawet dla spełnienia celów pedagogicznych, encyklopedyczno-syntetyzujących takie przemocowe, jakim by było podejście esensjalistyczne, zamknięcie historii XIX wieku, jego osiągnięć, zamierzonych projektów o utopijnym i dysutopijnym charakterze – tej derridiańskiej drugiej strony, jak i *lakun* foucaultowskich ukazujących coś, co mogło zaistnieć i zrealizować daleko siężne zmiany, ale nie zaistniało, choć, podkreślmy to z całą mocą, przekazało do realizacji XX stuleciu – jest niemal niemożliwe do uniknięcia, a jednak jest konieczne, by podjąć taką próbę. Sama prezentacja dzieł tak prominentnych jednostek, jak Blake, Hamann, Schiller, Herder, Hölderlin, Hegel, Schelling, Fichte, Jacobi, Maine de Biran, Carus, Rosenkranz, Kierkegaard, Bentham, Schopenhauer, Saint-Simon, de Maistre, Blondel, Marks, Mill, Comte, Newman, Cousin, Renouvier, Carlyle, Chateaubriand, Emerson, Thoreau, Taylor, Spencer, Darwin, Bauer, Stirner, Strauss, Pearson, Bernard, Bosanquet, Brentano, Lange, Mach, Moleschott, Wundt, Nietzsche, Wordsworth, Coleridge, Shelley, Byron, Scott, Madame de Staël, Schleglowie, Wackenroder, Tieck, Novalis, Puszkina, Lermontow, Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Norwid, Kraszewski, de Vigny, La-

martine, von Arnim, Grimm, Hugo, Manzoni, Dickinson, Baudelaire, Rimbaud, Valéry, siostry Brontë, Austen, Stendhal, Balzac, Dickens, Thackeray, Dostojewski, Prus, Turgieniew, Hardy, Eliot, Melville, Thierry, Renan, Mommsen, Burckhardt, Hercen, Kropotkin, Bakunin, Ibsen, Simmel, Rickert, Windelband, Dilthey, Adams, Bergson, Avenarius, von Hartmann, Lotze, James, De Quincey świadczy o ewolucji, stąd niejednorodności epoki, o bogactwie i wielości jej zapatrywań, skonfliktowanych ze sobą ideologii, konkretnych propozycji historiozoficznych, naukowych, estetycznych, powoływaniu nowych dziedzin nauk i rewizji tych o ustalonej, sięgającej niemal starożytności tradycji. W naszym przypadku, a więc w próbie ustalenia pewnego *eidos* epoki, są to wszystko czynniki korygujące, uniemożliwiające narzucenie skostniałej, scholarskiej wizji tego wieku, który jest przecież wiekiem działania i późniejszego oddziaływania mistrzów podejrzeń, czyli prekognicji sławetnej dekonstrukcji.

Jakakolwiek próba podejścia do owego przedproża nowoczesności, moderny, a zatem naszej współczesności, jakim jest niewątpliwie wiek XIX, musi uwzględnić fakt uwypuklany przez Giorgia Agambena: czas historyczny *Chronos* o obiektywnej strukturze zdarzeniowej oraz jego odzwierciedlenie *Tempus* – świadomość przepływu czasu obiektywnego, konstytuują ową podstawę każdego *tu i teraz*, są nieodłączną częścią naszej świadomości, której obecność (*presence*) w podwójnym tego słowa znaczeniu lokuje w przeszłości. W języku egzystencjalistów, których źródła doktrynalne sięgają wieku XIX, istniejemy nie tylko w danej przestrzeni, przeżywając jej sens i treść, w ten sposób podkreślając nasz udział w niej, ale w świecie trójpłaszczyznowej temporalności. Słowa te z całą mocą odnoszą się do naszej relacji z wiekiem XIX. Spiowem tego związku jest idea wolności, którą przytoczyliśmy za włoskim *nota bene* heglistą, by w jakiś sposób przybliżyć się do owego fenomenu XIX stulecia.

Dotykamy w tym miejscu niezwykle czułego punktu. Pewne standaryzacje dotyczące wieku XIX mają podstawę w wielu ujęciach, pismach teoretycznych, ekspresjach literackich i artystycznych: sztuce wizualnej, malarstwie, rzeźbie, architekturze, a nade wszystko w enuncjacjach o charakterze intymnym: korespondencji, listach, dziennikach. Wszystkie one ukazują złożony i niejednoznaczny stosunek do wieku, w którym przyszło żyć podmiotom tych wypo-

wiedzi. Wynika z nich to, co Michel Foucault opisał odnośnie do *episteme* – nieimitowalnych form dla danego okresu, które mają, jak pamiętamy, charakter nieświadomy. Ustalenie jednoznaczności i ciągłości w wieku XIX wydaje się ideą poronioną, jedną z cech tego okresu są bowiem licznie występujące sprzeczności, antynomie. Mówiąc językiem Husserla – kulturowe protencje i retencje.

Z jednej strony wiek XIX przekracza dziedzictwo oświecenia. Powodowany ową ideą *wolności od* usuwa wszelkie ciężary, przesady, oświeceniowe mity, ale z drugiej strony radykalizuje idee oświecenia. Nadaje ogromną rangę potędze rozumu; jak chcą Horkheimer i Adorno, zrodzona w oświeceniu idea rozumu instrumentalnego wywoła bałwochwalcze reakcje ze strony wszelkiej maści scjentyzmów, naukowości, pozytywizmów, które wszystkie to będą bezgranicznie ufały sile obiektywizmu, skuteczności i bezstronności rozumu doprowadzonego do tragicznego przesilenia już w okresie *fin de siècle*. Jest to tylko część narracji dziewiętnastowiecznej, nazwijmy ją w uproszczeniu narracją naturalistyczną, scjentyistyczno-pozytywistyczną, w terminach *Chronos* w jakimś sensie sięgających wątków poprzedniej epoki. Również w tym widać ową łączność, o jakiej będą mówili zarówno w negatywnym, jak i pozytywnym odniesieniu pierwsi dziewiętnastowieczni twórcy filozofii kultury. Mamy tutaj na myśli owo ciągle, oddziałujące na wyobraźnię, mówiące mocnym, powszechnie słyszalnym głosem Goetheańskie *Bildung* jako unikalną zdolność do formowania zarówno siebie samego, jak i świata, czyli nadawania mu charakteru określonej rzeczywistości ludzkiej. Taką funkcję, podobnie jak w wiekach poprzednich miała pełnić przede wszystkim filozofia, twórczyni owego nie tak prosto przekładalnego na język polski *Weltanschauung* jednostkowych, indywidualnych podmiotów, które podejmują jednakowoż rolę przewodników duchowych wskazujących kierunki ku nowemu, jak też dokonujących rekonstrukcji starego. Możemy bez większego ryzyka określić to za Thomasem Kuhnem, iż nowe, idące z początkiem XIX stulecia i obejmujące coraz to szersze kręgi świadomości społecznej, anonsowało się już w końcowych dekadach XVIII wieku – wieku oświecenia. Wskażmy na te załączkowe koncepcje inicjujące XIX stulecie. Zdaniem niektórych krytyków w dziedzinie świata ducha, czyli głównie filozofii, teologii, historiozofii, sztuki i jej teorii, Lessingowskiej teorii dramatu świata ludzkiego, jego werbalizacji (Herder), wskazywano,

Piotr Mróz

Duch jest wolnością i tym, co romantyczne. Namysł nad kulturą epoki XIX stulecia

Beata Szymańska

Parerga i paralipomena: Artura Schopenhauera myśli o kulturze

Olgierd Miedzybłocki

Goethe – jedność z chaosu

Kacper Kutrzeba

Literatura, *Bildung*, wyobraźnia. Kilka krótkich uwag o literaturze epoki nowoczesnej

Piotr Mróz, Jędrzej Skibowski

(O)powieść romantyczna

Piotr Mróz, Jędrzej Skibowski

Z wybranych teorii powieści pierwszych dekad romantyzmu

Remigiusz Król

Materialistyczna koncepcja alienacji i jej posthegłowska dialektyka

Jowita Guja

Dziewiętnastowieczny ateizm filozoficzny

Paulina Tendera

Filozofia kultury Georga W.F. Hegla na podstawie wybranych fragmentów *Encyklopedii nauk filozoficznych* oraz *Wykładów z filozofii dziejów*

Leszek Augustyn

Dostojewski i sprzeczności XIX wieku

Michał Bohun

Przeciw kulturze. Spory z kulturą i o kulturę w myśli rosyjskiej XIX wieku

Piotr Mróz

Epoka zmierza ku końcowi – poza romantyzmem

Alicja Kowalczevska

Jednostka wyzwolona, zło i niewinność – Maldoror Lautréamonta

Stanisław Łojek

Wizja kultury w *Narodziinach tragedii* Nietzschego

Krzysztof Pilarczyk, Gideon Kouts

Od emancypacji do autoemancypacji Żydów. Zarys historyczno-kulturowy

Anna Tomaszewska

Koncepcja wiary Johna Henry'ego Newmana jako przykład dziewiętnastowiecznej krytyki oświeceniowego racjonalizmu

Maria Flis

Kultura a tożsamość ludzkiej natury

Krzysztof Matuszewski

Guyau – witalizm u źródeł etyki

Bartłomiej Dobroczyński

Carl Gustav Carus (1789–1869) – skazany na zapomnienie prekursor psychologii nieświadomości

Radosław Stupak

Paradoks Wundta. Szkic o filozofii i psychologii twórcy pierwszego laboratorium psychologii eksperymentalnej

Anna Małecka

Starzejące się szaty kultury. Koncepcja Thomasa Carlyle'a na tle tradycji i epoki

Joanna Hańderek

Marysia – czyli słów kilka o rozumieniu kobiet i kobiecości w XIX wieku

Agnieszka Gralewicz

Koncepcja sztuki Johna Ruskina wobec rozważań estetycznych Marcela Prousta

ISBN 978-83-8138-134-5



9 788381 381345



<https://akademicka.pl/>